

Arbitraż po pięciu latach

do liftingu

Czy więcej spraw powinno trafiać do arbitrażu – będą się zastanawiać nasi najwybitniejsi cywiliści. Konferencja odbędzie się w przyszłym tygodniu w Sądzie Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej. → **C3**

Arbitraż po pięciu latach do liftingu

PRAWO CYWILNE
Czy więcej spraw powinno
trafiać do arbitrażu – będą
się zastanawiać nasi
najwybitniejsi cywiliści

Część ekspertów widzi konieczność zmiany obowiązujących od 2005 r. przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Chodzi m.in. o rozszerzenie tzw. zdatności arbitrażowej, czyli zakresu spraw, które mogą być rozpatrywane przed sądami polubownymi.

- Obecnie trwa spór dotyczący możliwości poddawania pod arbitraż sporów korporacyjnych, czyli np. dotyczących uchwał zgromadzeń wspólników - mówi prof. Wojciech Popiołek.

Kontrowersje budzi także to, czy strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o ważność określonej umowy. - Z orzeczenia, które niedawno zapa-

dło w jednym z sądów okręgowych, wynika, że nie. Sąd stwierdził bowiem, że nie można zawrzeć ugody co do ważności bądź nieważności czynności prawnej, bo wynika ona z mocy prawa. Teoretycznie to myślenie może być uznane za poprawne, ale eliminuje ono z sądownictwa polubownego mnóstwo sporów. Trzeba rozważyć, czy nie są tu potrzebne zmiany legislacyjne, zwłaszcza że praktyka ograniczania zdatności arbitrażowej pozostaje w sprzeczności z tym, co dzieje się na świecie - dodaje prof. Popiołek.

Specjalna konferencja na ten temat odbędzie się w przyszłym tygodniu w Sądzie Arbitrażowym przy Krajowej Izbie Gospodarczej. Wezmą w niej udział najwybitniejsi cywiliści, m.in. profesorowie Tadeusz Ereciński, Wojciech Popiołek i Andrzej Szumański. -Tomasz Pietryga